

TEATR NOWY

Mickiewicz kontra Marilyn Monroe

MARTA KAŻMIERSKA

marta.kazmierska@poznan.agora.pl

- Chciałbym, by były to „Dziady”, które mówią coś pozytywnego o świecie i nie zajmują się wiwisekcją polskiej duszy - mówi Radosław Rychcik, który w Teatrze Nowym reżyseruje cykl słynnych dramatów Adama Mickiewicza. Premiera w sobotę o godz. 19.

- W tym spektaklu chcemy zająć się rasizmem: czarnoskórych aktorów nie widuje się zbyt często na scenie, czas to zmienić - uważa reżyser najnowszej realizacji Teatru Nowego. W „Dziadach”, oprócz kilkunastu aktorów poznańskiej sceny, zobaczymy czarnoskórych statystów. - Ten tekst to także historia o niewolnictwie, upokorzeniu, o czymś, o czym nie mają pojęcia ludzie biali - tłumaczy Rychcik. I przypomina, że idea walki o równość i wolność zawsze była obecna w tekście Mickiewicza i innych utworach romantycznych. - Być może najlepszą poezję piszemy wtedy, gdy jesteśmy zniewoleni? - zastanawia się.



Scena z próby

Co zostało na scenie z tekstu romantycznego wieszczka? Język, bo postacie spektaklu posługują się wyłącznie tekstem oryginału. - Ale nie jest to proste przepisywanie - zaznacza reżyser. W swoim spektaklu ożywia postacie, które swoimi słowami potrafiły zmieniać świat i za-

płaciły za to życiem. Opowiada m.in. o Johnie Lennonie, Martinie Lutherze Kingu czy Johnie Kennedym. W tle słychać m.in. radiowe nagrania, w których mowa o zamachu na amerykańskiego prezydenta. - Odsłuchiwanie starego nagrania też jest obrzędem, sposobem porozu-

miewania się z przeszłością - uważa Rychcik.

W „Dziadach” nie stroni on też od symboli amerykańskiej popkultury. Łączenie z nią romantycznego tekstu jest, zdaniem reżysera, jak najbardziej uzasadnione. Bo to właśnie dzięki popkulturze możemy dziś

lepiej zrozumieć, co mówi do nas Mickiewicz.

Najnowsza realizacja „Dziadów” ma jeszcze jeden cel. - Uważam, że nie znamy tego tekstu, ale wszyscy bardzo poważnym tonem wypowiadamy ten tytuł. A ja bym chciał, żeby po tym spektaklu ludzie mogli sobie powiedzieć, że fajnie spędzili czas - zdradza reżyser.

Scenografię i kostiumy do spektaklu przygotowała Anna Maria Karczmarzka. Muzyka, multimedia: Michał Lis, Piotr Lis. W przedstawieniu grają m.in.: Gabriela Frycz, Oksana Hamerska, Anna Mierzwa, Julia Rybakowska, Maria Rybarczyk, Marta Szumieł, Martyna Zaremba, Grzegorz Gołaszewski, Michał Kocurek, Mirosław Kropielnicki, Mateusz Ławrynów, Andrzej Niemyt, Tomasz Nosinski, Bartosz Nowicki (gościnnie), Mariusz Puchalski, Maciej Zabielski (gościnnie), Mariusz Zaniewski oraz statyści: Leopold Abai, Sylwia Achu, Aster Haile, Maria Magdalena Haile, Mandar Purandare, Luzia Avelino Viegas, Muhsin Nassir Ali, Anthony Juste, Sibonisiwe Ndlovu Sucharska, Emily Wong.